

# Pędracki, Michał

---

"Jak Feniks z popiołu... Polacy na Ziemi Lidzkiej w latach 1987-1997", pod red. A. Kołyszki, Lida 1997 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 43/2, 178-179

---

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



relację między jej działami: techniczno-przyrodniczymi i literacko-humanistycznymi i obiektywna periodyzacja literatury w czasach nowożytnych i współczesnych są różne w różnych krajach Europy, a tym bardziej na innych kontynentach, których warunki rozwoju i ich aktualny stan są niejednokrotnie zupełnie różne. Dlatego też rozważania H. Segeberga i ustalona przez niego periodyzacja literatury na obszarze współczesnych Niemiec, jak i relacje między jej głównymi działami nie mogą być (bez dalszych wnikliwych studiów w poszczególnych krajach) uznane za uniwersalne, powszechnie uznane, a tym bardziej obowiązujące.

Książka, ze względu na ciekawe ujęcie i przedstawienie zawartej w niej problematyki, zainteresować może w pierwszej kolejności twórców i znawców działu literatury, określonej przez autora jako literatura techniczno-przyrodnicza, a więc przedstawicieli tzw. nauk stosowanych i techniki i w mniejszym stopniu twórców literatury humanistycznej, mimo że niewątpliwie wzajemnie zwrotne wpływy osiągnięć w zakresie obu wydzielonych działów literatury pogłębiają i przyspieszają rozwój kultury ogólnej, naukowej i technicznej całego społeczeństwa, niwelując wysoce szkodliwy rozłam między przedstawicielami obu oddzielanych od siebie działów literatury. W każdym razie uważna lektura recenzowanej książki wsparta ocenami stanu nauk przyrodniczych (wśród nich również geologicznych, fizycznych, chemicznych, biologicznych, ekologicznych...), ich historii i perspektyw rozwoju we własnym kraju pozwala wnioskować, że w kraju, w którym nie lekceważy się osiągnięć techniki i ekonomii oraz tzw. badań stosowanych, lepiej i szybciej zaspakajane są wielorakie potrzeby społeczne oraz bardziej prawidłowo rozwija się ogólna kultura, nauka i technika tego kraju.

*Witold Cezariusz Kowalski*  
(Warszawa)

*Jak Feniks z popiołu... Polacy na Ziemi Lidzkiej w latach 1987–1997.* Praca zbiorowa pod redakcją A. K o ł y s z k i . Lida 1997 Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej 134 s.

Omawiana książka stanowi niezwykle cenny opis pierwszych dziesięciu lat po odrodzeniu polskiego ruchu narodowego na terenie Lidy i rejonu lidzkiego. Mimo że Polacy stanowią bardzo duży odsetek ludności na Ziemi Lidzkiej przez długie lata mogli oni kultywować swój język i tradycje wyłącznie w rodzinie. Sytuacja uległa zmianie dopiero w czasach „gorbaczowskiej przebudowy”, kiedy to pojawiły się warunki do utworzenia pierwszych legalnych organizacji polskich. Pierwszą taką organizacją był powstały 17 maja 1987 Klub Miłośników Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza. Mimo zmiany sytuacji politycznej na zmianę mentalności obywateli byłego Związku Radzieckiego trzeba było jeszcze długo czekać. Próbowano utworzenia pierwszej polskiej organizacji, a następnie jej działalności

stawiano liczne przeszkody, usiłowano stosować metody zastraszania. Całą sytuację związaną z tworzeniem Klubu Miłośników Kultury Polskiej opisuje dokładnie w niezwykle interesującym szkicu *Nasze początki* jeden z jego pierwszych współorganizatorów – Aleksander Siemionow. Szkic ten jest także zapisem jego osobistych przeżyć i drogi jaką przebył. Człowiek ten, w którego żyłach płynie krew polska, rosyjska i białoruska, wychowany został jako dziecko w duchu antypolskim jako dorosły, jak sam pisze, stał się Polakiem z wyboru. Zwraca uwagę fakt, że pisze już w języku polskim chociaż nauczył się go jako samouk stosunkowo niedawno.

W następnych częściach opisana jest dalsza działalność Klubu, a także utworzenie, będącego jego kontynuacją, Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej. Kolejne artykuły obejmują szeroki zakres tematyki, mówią o odsłonięciu pomnika Adama Mickiewicza w Lidzie, organizacji nauki języka polskiego w szkołach, odrodzeniu Harcerstwa Polskiego, działalności kulturalnej, sprawach kombatanckich, ogólnej sytuacji współczesnego ruchu polskiego na Białorusi. Dużym osiągnięciem ruchu polskiego w Lidzie jest reaktywowanie przedwojennego miesięcznika „Ziemia Lidzka” oraz organizowanie Światowych Zjazdów Lidzian. Od 1993 roku datuje się współpraca Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej z Komitetem Historii Nauki i Techniki PAN, której poświęcony jest artykuł pióra prof. dr hab. Ireny Stasiewicz-Jasiukowej. Wśród owoców współpracy można wymienić: pierwszą po wojnie promocję naukowej książki polskiej na Białorusi, poświęconej działalności OO. Pijarów w Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku oraz zorganizowanie naukowej sesji wyjazdowej poświęconej przyrodzie Ziemi Lidzkiej i jej odbiciu w historii nauki, literatury, a także wykorzystaniu jej w sztuce ogrodowej. Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej brało również czynny udział wraz z Komitetem Historii Nauki i Techniki PAN w sesji naukowej w Nowogródku i zorganizowało w Lidzie sesję naukową, poświęconą wybitnym uczonym XVIII i XIX wieku, związanym z Ziemią Lidzką. Do merytorycznego współudziału w sesji został zaproszony Komitet Historii Nauki i Techniki PAN. Dzięki współpracy tych dwu organizacji oraz Muzeum Ziemi PAN otwarto stałą ekspozycję poświęconą Ignacemu Domeyce w Krupowie.

Reasumując – pozycja *Jak Feniks z popiołów...*, jest cennym dokumentem, ukazującym początki odradzającego się ruchu polskiego na Ziemi Lidzkiej, trudności na jakie on natrafia oraz sukcesy jakie odnosi. Biorąc pod uwagę ciągle jeszcze trudną sytuację w jakiej przyszło działać Polakom w Lidzie i na całej Białorusi należy z dużym uznaniem odnieść się do podejmowanych przez nich inicjatyw, do kultywowania przez nich polskości w drugim już pokoleniu. Podziw budzi także trud włożony w napisanie i wydanie tej książki, obejmującej całokształt problemów z jakimi boryka się Towarzystwo Kultury Ziemi Lidzkiej oraz przedstawiającej szerokie spektrum ich działania. Książka już w tej chwili posiada dużą wartość źródłową.

Michał Pędracki  
(Warszawa)